

Sygn. akt I A Ca 934/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 września 2012 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu – Wydział I Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Janusz Kaspryszyn
Sędziowie:	SSA Beata Wolfke - Kobzar (spr.) SSA Walter Komorek
Protokolant:	Katarzyna Stalewska

po rozpoznaniu w dniu 21 września 2012 r. we Wrocławiu na rozprawie

sprawy z powództwa (...) **Spółki z o.o. z siedzibą w O.**

przeciwko (...) **Spółce jawnej J. G., M. S. z siedzibą**

w O.

o zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego we Wrocławiu

z dnia 22 maja 2012 r. sygn. akt X GC 510/10

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od strony pozwanej na rzecz strony powodowej 5.400 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.**

UZASADNIENIE

Powód (...) Sp. z o.o. w O. domagał się od pozwanego (...) Spółki jawnej J. G., M. S. z siedzibą w O. zapłaty 308.699,04 zł z odsetkami, wywodząc swoje żądanie z weksla.

Od wydanego w sprawie nakazu zapłaty pozwany wniósł zarzuty. Podniósł nieważność weksla z uwagi na nieoznaczenie terminu zapłaty.

Wyjaśnił, że weksel miał charakter gwarancyjny i był wekslem niezpełnym, co powód w pozwie zataił, a co istotnie wpływa na rodzaj zarzutów możliwych do podniesienia przez dłużnika. Wskazując na treść zabezpieczonej wekslem umowy dostawy pozwany zarzucił, że podwyższenie przewidzianego w niej pierwotnie wynagrodzenia za wykonane i dostarczone przez powoda nośniki informacji i inne urządzenia przeznaczone dla galerii handlowej zostało przez

strony uwarunkowane terminowością dostaw. Według pozwanego powód terminów nie dochował, co sprowadza umówioną cenę do 193.936 zł, tyle że powinna ona ulec obniżeniu o wartość zgłoszonej do potrącenia kary umownej za zwłokę oraz wierzytelności odszkodowawczej związanej z wadą towaru. Nadto z tytułu wad pozwany zgłosił żądanie obniżenia ceny.

Sąd Okręgowy ustalił:

Zgodnie z umową z 7.05.2010 r. powód miał wyprodukować skonkretyzowane elementy wyposażenia galerii handlowej za wynagrodzeniem płatnym przez pozwanego w określonych transzach, w terminach ustalonych w harmonogramie. Strony uzgodniły, że powód zawiadomi pozwanego o planowanej dostawie z trzydniowym wyprzedzeniem za pośrednictwem poczty, faksu lub e-maila.

W razie niezgodności towaru z umową pozwany był uprawniony odmówić odbioru na koszt powoda. Strony przewidziały karę w wysokości 1% wartości dostawy za każdy dzień zwłoki dostawcy.

Powód udzielił pozwanemu gwarancji jakości na 24 miesiące

z zobowiązaniem do usunięcia wszystkich wad i usterek zgłoszonych w tym okresie, przy czym wadę strony miały stwierdzić protokolarnie, zaś w ciągu 48 godzin powód miał uzgodnić sposób i termin naprawy nie krótszy niż 7 dni. Z tytułu rękojmi pozwany był uprawniony do usunięcia wady lub dostarczenia mu produktu wolnego od wad, również w tym wypadku miało nastąpić uzgodnienie sposobu i terminu naprawy nie krótszego niż 7 dni. Na wypadek niemożności uzgodnienia harmonogramu naprawy powód mógł dokonać napraw na koszt pozwanego.

Strony zadeklarowały współpracę przy realizacji umowy, przewidziały bezwzględny wymóg formy pisemnej dla wszelkich jej zmian oraz szczegółowe zasady składania oświadczeń i zawiadomień.

Wzrost kosztów wykonania przedmiotu umowy został spowodowany wprowadzonymi przez współnika pozwanego zmianami konstrukcyjnymi i technologicznymi.

Dlatego 24.09.2010 r. strony spisały aneks do umowy, w którym uzgodniły nowe terminy dostawy niektórych produktów, najpóźniejszy 5.10.2010 r. i z zastrzeżeniem dotrzymania wszystkich terminów podwyższyły cenę do 350.000 zł netto.

Pozwany był związany ze Spółką (...) umową o dostarczenie produktów zleconych do wykonania powodowi, w tej umowie również zastrzeżono dla odbiorcy kary za zwłokę w dostawie, nadto karę za odstąpienie od umowy przez odbiorcę

z przyczyn leżących po stronie dostawcy.

Pozwany wywiązał się w umowy z (...) i otrzymał całe umówione wynagrodzenie.

Pismem z 11.10.2010 r. pozwany wezwał powoda do wystawienia faktury końcowej zaznaczając, że wobec trzydniowego opóźnienia wynagrodzenie pozostaje na pierwotnym poziomie i jego niezapłacona połowa wynosi 96.968 zł netto. Jednocześnie pozwany poinformował o naliczeniu kary umownej za zwłokę

w wysokości 7.098,05 zł. Z kolei pismem z 21.10.2010 r. pozwany zawiadomił powoda o wadach towaru i zażądał wymiany przedmiotów wadliwych na wolne od wad bądź usunięcia tychże wad. Wezwał też powoda do wydania aprobat technicznych. Następnie pozwany dwukrotnie odesłał powodowi faktury wystawione z uwzględnieniem wyższej ceny i dotychczasowej wpłaty.

Podmiot trzeci obciążył pozwanego należnością za wydruk bezbarwnej mapy z listą najemców galerii.

W e-mailu z 28.09.2010 r. pracownik powoda zawiadomił pozwanego

o odbiorze standów w dniu 30.09.2012 r., zaś termin odbioru rurek z osprzętem określił na 7.10.2012 r. W tym samym dniu współnik pozwanej spółki dokonywał zmian w rurkach. Powyższe zawiadomienie ponowiono 1.10.2010 r. mailem i w odrębnym piśmie, w którym przypomniano o konieczności zapłaty reszty ceny jako warunku odbioru lub wysyłki towaru. Wspólnik pozwanego poinformował powoda, że nie ma tych środków i nie będzie nimi dysponował w okresie kolejnych trzech dni, w e-mailu z 4.10.2010 r. proponował, by w tym dniu dostarczono część produktów i fakturę na

resztę ceny pierwotnej, płatną przed odbiorem kolejnych produktów, zaś w dniu ich odbioru pozwany zapłaci jeszcze 10% ceny z aneksu.

W reakcji na zgłoszenie wad strony dokonały oględzin towaru i sporządziły raport. Na jego podstawie powód opracował harmonogram napraw, dostarczono go pozwanemu 25.11.2010 r. Pozwany odpowiedział dopiero 26.04.2011 r., wskazując na brak listy osób upoważnionych do działania w imieniu powoda i kwestionując większość propozycji powoda.

W chwili spisania aneksu do umowy, tj. 24.09.2010 r. wydano już pozwanemu 3/4 umówionego towaru, pozostała 1/4 obejmowała produkty, których dotyczyły wprowadzone przez pozwanego zmiany konstrukcyjne i technologiczne.

Przyczyną nieodebrania przez pozwanego towaru w terminach zapowiedzianych przez powoda a przewidzianych w aneksie był brak środków na zapłatę ceny, dlatego w wyniku porozumienia pozwany 6.10.2010 r. wystawił weksel z terminem płatności 15.11.2010 r., co miało zabezpieczyć roszczenie powoda i pozwolić pozwanemu towar odebrać. Wydanie drobnych akcesoriów do standów nastąpiło 8.10.2010 r. za dokumentem Wz, który J. G. – współnik pozwanego – uzupełnił później odręcznymi uwagami.

Przy takich ustaleniach Sąd Okręgowy uznał powództwo za uzasadnione w całości.

Według Sądu Okręgowego wystawieniu przez pozwanego weksla towarzyszyło dorozumiane porozumienie stron uprawniające powoda jako dostawcę do uzupełnienia weksla pełną należnością, której uregulowanie warunkowało odbiór wszystkim elementów przedmiotu umowy.

Powód uzupełnił weksel pozostałą do zapłaty częścią wynagrodzenia z aneksu do umowy, zaś o ostatecznej wysokości zobowiązania pozwanego decyduje ocena podniesionych przez niego zarzutów. Zarzutu nieważności weksla Sąd Okręgowy nie podzielił, opowiadając się za dominującym w orzecznictwie poglądem, że przy oznaczeniu w wekslu płatności „do dnia...” za termin płatności uważa się dzień końcowy, co koresponduje z normą art. 40 Prawa wekslowego. Również pozostałe zarzuty pozwanego Sąd Okręgowy ocenił jako niezasadne.

Wprawdzie Sąd Okręgowy za pozwanym przyjął, że podwyższenie wynagrodzenia strony uzależniły od dotrzymania przez powoda terminów określonych w aneksie do umowy, jednak analizując zgromadzone w sprawie dowody doszedł do wniosku, że powód zaoferował swoje świadczenie o czasie, zaś spóźniony odbiór nastąpił z przyczyn leżących po stronie pozwanego (brak środków na zapłatę wynagrodzenia). W konsekwencji za nieistniejącą uznał Sąd Okręgowy zgłoszoną przez pozwanego do potrącenia wierzytelność o zapłatę kary umownej za zwłokę w dostawie. Pozostając przy tej wierzytelności Sąd nadto wskazał, że i tak nie została udowodniona dokumentami, o których mowa w art. 485 k.p.c., co w świetle treści art. 493 § 3 k.p.c. byłoby konieczne, ponieważ przed sporem pozwany nie złożył oświadczenia o potrąceniu. Ten sam wymóg Sąd Okręgowy odniósł do potencjalnej wierzytelności odszkodowawczej, tyle że tutaj przede wszystkim wskazał, że oświadczenie o potrąceniu nie zostało złożone, zabrakło też wezwania do zapłaty, warunkującego wymagalność świadczenia bezterminowego i jego potrącalność.

Oceniając zarzut obniżenia wynagrodzenia, z odwołaniem się do art. 637 § 1 k.c. oraz modyfikacji odpowiedzialności z rękojmi, której strony dokonały w umowie, Sąd Okręgowy podniósł, po pierwsze, że pozwany nie współdziałał z powodem wyrażającym gotowość usunięcia wad, po drugie, że w § 6 pkt 6 pozwany zrezygnował z uprawnienia do obniżenia ceny, wreszcie po trzecie, że pozwany w istocie nie skorzystał z tego uprawnienia rękojmiowego, bowiem nie wskazał oczekiwanego zakresu obniżki przed upływem rocznej rękojmi ani także w toku sporu, co nie pozwala przyjąć by pozwany skutecznie zgłosił zarzut z rękojmi nawet przy założeniu, że nie musiał być poprzedzony oświadczeniem kształtującym (modyfikującym) stosunek prawny stron.

Wyrokiem z 22.05.2012 r. Sąd Okręgowy utrzymał nakaz zapłaty w mocy i zasądził od pozwanego na rzecz powoda 10.287 zł dalszych kosztów postępowania.

Pozwany zaskarżył wyrok w całości. Skarżąc także postanowienia

Sądu Okręgowego o oddaleniu wniosku o powołanie biegłego i o zobowiązanie powoda do złożenia szeregu dokumentów oraz postanowienie z 22.08.2011 r.

o dopuszczeniu dowodów, które były w ocenie pozwanego spóźnione, w apelacji zarzucił:

1. naruszenie art. 495 § 2 k.p.c. w zw. z art. 321 k.p.c. przez udzielenie powodowi ochrony prawnej mimo, że nie wdał się w spór, ponieważ zaprzeczał niezupełności weksla w chwili wręczenia;
2. naruszenie art. 33 w zw. z art. 10, 101 i 102 Prawa wekslowego przez uznanie za ważny weksla, w którym nie oznaczono terminu płatności.

Jako ewentualne, wymagające rozpoznania w razie nieuwzględnienia pierwszych dwóch zarzutów, pozwany zgłosił następujące zarzuty:

3. naruszenie art. 232 w zw z art. 245, art. 253, 217, 493 § §1, 2, 495 § 2 i 479 § 2 k.p.c. przez niewyjaśnianie przebiegu czynności odbiorczych 8.10.2010 r., w tym okoliczności zamieszczenia uwag na dokumencie dostawy, co doprowadziło sąd do błędnego wniosku, że 8.10.2010 r. umowa została przez powoda zrealizowana w całości;
4. naruszenie art. 495 § 3 k.p.c. w zw. z art. 230 i 168 k.p.c. przez dopuszczenie spóźnionych dowodów zgłoszonych w odpowiedzi na zarzuty od nakazu;
5. naruszenie art. 128 i 229 § 4 k.p.c. w zw. § 75 regulaminu urzędowania sądów powszechnych przez zaniechanie zobowiązania pozwanego do złożenia brakujących stron umowy;
6. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. przez dowolną ocenę dowodów, skutkującą wadliwym ustaleniem, że:
 - powód w terminie zaoferował towar i 8.10.2010 r. wydał pozwanemu wszystkie brakujące urządzenia oraz że do 24.09.2010 r. powód wykonał umowę w 75%. Naruszenie tego w/w przepisu pozwany dostrzega również w niewłaściwej ocenie zeznań J. G., o ile dotyczyły przyczyn wystawienia weksla, w pominięciu odmowy wdania się przez powoda w spór oraz kwestionowania warunkowości podwyższenia ceny jako istotnych kryteriów oceny jego twierdzeń, w przyjęciu, że pozwany zalegał z płatnościami, a powód miał prawo wstrzymać się z dostawą do czasu uregulowania zaległości, że ze strony spółki (...) groziły pozwanemu tylko kary umowne, za zwłokę, choć (...) mogła także odstąpić od umowy i naliczyć kary z tego tytułu, w pominięciu niewykonania prototypów, co było obowiązkiem powoda, pominięciu przyznania przez powoda, że rurki z osprzętem dostarczy dopiero 7.10.2010r. oraz pominięciu, że powód odmówił sporządzenia dwustronnego protokołu oględzin urządzeń pod kątem wadliwości ;
7. naruszenie art. 637 § 2 k.c., przez błędne uznanie, że zarzut obniżenia wynagrodzenia nie został sformułowany dość precyzyjnie i oddalenie z tej przyczyny wniosku o powołanie biegłego;
8. naruszenie art. 278 § 1 w zw. z art. 217 § 1 i 2 w zw. z art. 227 i 233 k.p.c. przez oddalenie wniosku o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego;
9. naruszenie art. 328 § 2 w zw. z art. 378 § 1 i 397 § 1 k.p.c. przez ogólnikowe odwołanie się do poglądów judykatury w kwestii dopuszczalności zarzutu obniżenia wynagrodzenia, co uniemożliwia weryfikację stanowiska Sądu Okręgowego;
10. naruszenie art. 499 w zw. z art. 503 i 498 k.c. przez przyjęcie, że przedprocesowe oświadczenie pozwanego o potrąceniu kary umownej nie nastąpiło we właściwej formie i nie mogło odnieść skutku.

Pozwany wniósł o zmianę wyroku przez oddalenie powództwa bądź o jego uchylenie i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania, w obu wypadkach przy zasądzeniu na rzecz pozwanego kosztów postępowania za obie instancje. W uzasadnieniu apelacji pozwany rozwinął poniesione zarzuty i szeroko je umotywował.

W odpowiedzi na apelację powód żądał jej oddalenia i przyznania kosztów postępowania apelacyjnego, ustosunkowując się do poszczególnych zarzutów pozwanego.

Sąd Apelacyjny zważył:

Ponawiając zarzut nieważności przedmiotowego weksla, pozwany podniósł, iż przytoczony przez Sąd Okręgowy wyrok Sądu Najwyższego z 13.02.2003 r.,

III CKN 567/2001, nie jest tu miarodajny, bowiem dotyczy weksla wypełnionego w języku angielskim. Nie jest to argument trafny, bowiem w zacytowanym w apelacji fragmencie uzasadnienia wyroku pogląd o ważności weksla Sąd Najwyższy wypowiedział przy założeniu, iż termin płatności oznaczono analogicznie jak w wekslu wystawionym przez pozwanego, czyli w oderwaniu do obcojęzycznej treści weksla i wątpliwości translatorskich. Poza tym pozwany pomija dalsze argumenty, które przekonały Sąd Okręgowy o ważności weksla, idzie tu przede wszystkim o unormowanie z art. 40 prawa wekslowego. To właśnie w jego kontekście sporne określenie terminu płatności należy odczytywać jako oznaczenia go dniem, do którego ma nastąpić zapłata.

Również pozostałych zarzutów apelacji Sąd Apelacyjny nie podziela.

Zarzuty z pkt. 1 i 6 e pozostają w sprzeczności z istotą postępowania sądowego z weksla i zdeterminowanym nią rozkładem ciężaru dowodu w tym postępowaniu.

W świetle treści art. 10 i 17 Prawa wekslowego gwarancyjna funkcja weksla oraz jego niezupełność przy spełnieniu określonych tam warunków pozwalają dłużnikowi wekslowemu podjąć obronę z powołaniem się na zarzuty wywodzone

z zabezpieczonego wekslem stosunku podstawowego oraz porozumienia co do sposobu wypełnienia weksla.

W niniejszym postępowaniu wykazanie obu tych przymiotów weksla, jak również treści porozumienia co do jego wypełnienia spoczywało więc na pozwanym jako dłużniku wekslowym (art. 6 k.c.). Co istotne, choć podjęcie obrony z wykorzystaniem zarzutów z art. 10 i 17 Prawa wekslowego skutkuje przeniesieniem sporu na grunt stosunków osobistych stron, nie jest ono tożsame ze zmianą postawy faktycznej i prawnej roszczenia dochodzonego przez powoda.

Do takiej zmiany dochodzi tylko w takim wypadku, gdy w miejsce żądania wydania nakazu zapłaty

z weksla powód formułuje żądanie pieniężne wywodzone z innej podstawy,

zwykle z umowy łączącej go z dłużnikiem wekslowym, co

z reguły następuje w odpowiedzi na zarzuty dyskwalifikujące zobowiązanie wekslowe. W niniejszym postępowaniu nie mamy do czynienia z taką sytuacją, ponieważ powód konsekwentnie wywodził żądanie zapłaty z weksla i to właśnie żądanie zostało przez Sąd Okręgowy uwzględnione w utrzymanym w mocy nakazie zapłaty.

Omówione wyżej zarzuty apelacyjne byłyby natomiast uzasadnione w razie nieważności weksla, bowiem w takim wypadku rezygnacja ze zmiany podstawy faktycznej powództwa musiałaby skutkować jego oddaleniem.

Skoro nie może być mowy o obciążającym powoda „zatajeniu” niezupełności weksla czy o odmowie wdania się w spór, za niezasadny należy uznać także zarzut pominięcia tych uchybień jako istotnych kryteriów oceny zaoferowanych przez powoda dowodów, głównie dotyczących przebiegu czynności odbiorczych.

Nie zasługuje na uwzględnienie również zarzut spóźnienia pisma procesowego powoda z k. 157, w którym odniósł się do zarzutów od nakazu i zgłosił szereg dowodów dla wykazania ich bezzasadności.

Z zarządzenia przewodniczącego na k. 152 i zamieszczonego pod nim zapisku urzędowego jednoznacznie wynika, że w aktach brakowało odpisu zarzutów od nakazu zapłaty z załącznikami i dlatego wówczas sporządzono i doręczono powodowi kserokopię zarzutów bez załączników, które na wniosek powoda, w wykonaniu zarządzenia przewodniczącego wysłano powodowi dopiero 22.04.2012 r. (k. 157 i 181).

W tych okolicznościach jest oczywistym, że powód nie uchybił terminowi z art. 495 § 3 k.p.c. i nie doszło do sprekludowania twierdzeń i dowodów mających zdyskwalifikować zarzuty pozwanego.

Przeważająca część dalszych zarzutów apelacyjnych pozostaje w sprzeczności z istotą weksla gwarancyjnego, bezspornymi okolicznościami jego wystawienia oraz treścią umowy stron.

Weksel z założenia służy zaspokojeniu roszczenia pieniężnego wierzyciela wekslowego, tu: powoda, będącego jednocześnie wierzycielem z umowy

z 7.05.2010 r. Tym samym wystawienie weksla służyło przede wszystkim powodowi, zaś pozwanemu o tyle, że umożliwiło mu odbiór towaru mimo braku dostatecznych środków na wynagrodzenie, którego pełna zapłata warunkowała wydanie

(§ 4 ust. 4 pkt 3 umowy), a w konsekwencji pozwoliło wywiązać się z umowy łączącej pozwanego ze spółką (...) i uniknąć dotkliwych konsekwencji jej niewykonania

w terminie. Wystawienie weksla 6.10.2010 r. bez wątpienia wpisuje się w ciąg zdarzeń zapoczątkowanych zawiadomieniem o gotowości towaru do odbioru

w odpowiedzi na które pozwany poinformował powoda o braku pieniędzy,

a następnie złożył propozycję dostarczenia mu 4.10.2010 r. części standów i szyb

(e-maile z 28.09, 1.10. i 4.10.2010 r.) Wystawienie weksla nie znajduje innego racjonalnego wytłumaczenia i za absurdałne, bo oderwane od przebiegu współpracy stron oraz realiów rynkowych, należy uznać stwierdzenie zeznającego w sprawie współnika pozwanej spółki (...) o zwłoce powoda w wydaniu towaru jako przyczynie zaciągnięcia zobowiązania wekslowego. Obojętne dla oceny terminowości dostaw są także daty, w których powód fakturował transze należnego mu wynagrodzenia.

Bez znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy pozostają wreszcie okoliczności sporządzenia adnotacji zamieszczonej w końcowym fragmencie dokumentu Wz

z 8.10.2010 r. (k. 67-67). Wskazana tam niekompletność i inne usterki standów są tożsame z ich wadliwością, a nie – jak utrzymuje pozwany – z ich niedostarczeniem; zresztą, co niesporne i zostało pokwitowane w w/w protokole, pozwany wówczas odebrał cały oferowany mu towar. Również eksponowany przez pozwanego

w pkt 6 k. zarzutów apelacji brak rurek z osprzętem należy traktować jako niekompletność urządzenia – niezupełność rzeczy w rozumieniu art. 556 § 1 kc

in fine. W tych okolicznościach nie powstało po stronie pozwanego

roszczenie o zapłatę kary umownej, co zwalnia Sąd Apelacyjny

od wnikania w treść pisma pozwanego z 20.10.2010 r. (k. 86-87).

Z wadliwością przedmiotu umowy wiążą się natomiast uprawnienia gwarancyjne

i rękojmiane, przewidziane ustawą, ewentualnie zmodyfikowane przez strony

w ramach swobody pozostawionej im w tej kwestii przez art. 558 § 1 k.c.

W niniejszym postępowaniu w związku z wadliwością przedmiotu umowy pozwany podniósł zarzuty z rękojmi, co mógł uczynić po jej upływie, o ile o czasie zawiadomił powoda o wadach (art. 568 § 3 k.c.).

Słusznie stwierdził Sąd Okręgowy, że skoro obowiązek zapłaty sumy wekslowej pozwany zwalczał zarzutem obniżenia wynagrodzenia, pierwszorzędnym warunkiem rozpoznania tego zarzutu było wyartykułowanie, choćby dopiero

w zarzutach od nakazu, zakresu oczekiwanej obniżki. Pozwany tymczasem oczekiwał, że w realizacji jego uprawnienia rękojmiowego zastąpi go sąd orzekający, a w istocie biegły (teza dowodowa k. 20).

Skoro o bezzasadności omawianego zarzutu przesądza już sama jego ogólnikowość, której ujemne skutki procesowe pozwany próbuje w apelacji uchylić przez odesłanie Sądu Apelacyjnego do dorozumianej woli, którą w jego ocenie można wywnioskować z pisma zawierającego zarzuty od nakazu (str. 32 apelacji – k. 399) za bezprzedmiotowe na obecnym etapie sprawy uznał Sąd Apelacyjny rozważenie, czy i przy spełnieniu jakich przesłanek pozwany nabył uprawnienie do obniżenia wynagrodzenia i czy wypełnił warunki realizacji tego uprawnienia w drodze zarzutu.

Jeśli idzie o związaną z wadliwością przedmiotu umowy wierzytelność odszkodowawczą (o refundację kosztów wydruku w kwocie 9.056,35 zł.), trafnie zauważył Sąd Okręgowy, że w zarzutach od nakazu zabrakło jednoznacznego oświadczenia o potrąceniu, choć od strony reprezentowanej przez profesjonalnego pełnomocnika procesowego należało oczekiwać precyzji sformułowań.

Pozwany wyartykułował tam żądanie naprawienia szkody, zrównując je znaczeniowo z żądaniem obniżenia ceny, tymczasem pierwsze z nich winno przybrać postać oświadczenia o potrąceniu, drugie – zarzutu nawiązującego do konkretnego uprawnienia z rękojmi.

Kwestionując ocenę Sądu Okręgowego pozwany pomija jednak argument najistotniejszy: niespełniony wymóg udowodnienia wierzytelności zgłoszonej do potrącenia w postępowaniu nakazowym dokumentami określonymi w art. 485 k.p.c.

Powyzsze argumenty przesądziły o całkowitej akceptacji i przyjęciu za własny ustalonego przez Sąd Okręgowy stanu faktycznego oraz o pełnej aprobacie dla wyprowadzonych z niego wniosków, czego konsekwencją jest oddalenie apelacji na podstawie art. 385 k.p.c. O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Apelacyjny orzekł po myśli art. 98 k.p.c., zasądzając na rzecz powoda minimalne wynagrodzenie należne pełnomocnikowi procesowemu w tym postępowaniu.

MW